

Katowice, 15.12.2019

Dr hab. Karina Banaszkiewicz-Sadowska

Doktor habilitowany

Zakład Filmoznawstwa i Wiedzy o Mediach UŚ

Ocena

dorobku naukowego Pana doktora Tomasza Bielaka w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dyscyplinie Nauk o Kulturze i Religii oraz osiągnięcia naukowego wskazanego przez Kandydata: „Patchwork. Kulturowa cyrkulacja obiektów medialnych” (Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej: Bielsko-Biała 2018, ss. 356) zlecona przez Dziekana Wydziału Humanistycznego prof. dr hab. Krzysztofa Jarosza.

1. Charakterystyka drogi zawodowej i dorobku naukowego Habilitanta.

Doktor Tomasz Bielak instytucjonalnie związał drogę swego naukowego rozwoju z dwoma ośrodkami akademickimi – Katowicami i Bielskiem-Białą. W Uniwersytecie Śląskim uzyskał kolejno w 2002 r. tytuł magistra filologii polskiej w oparciu o pracę *Poetyka kontynuacji w ‘Potopie’ Henryka Sienkiewicza* i w roku 2008 stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa na podstawie rozprawy *Proza Macieja Słomczyńskiego (Joe Alexa)* przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Tomasza Stępnia. W Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej rozpoczął natomiast od 2002 r. karierę naukowo-dydaktyczną i tam też jest zatrudniony do chwili obecnej w dzisiejszej Katedrze Polonistyki. W ramach godzin zleconych swą wiedzę dzielił się na Śląsku ze studentami Katedry Kulturoznawstwa Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy (Katowice 2006-2012), Instytutu Studiów Podyplomowych w Tychach (2015-2017) oraz Wydziału Zarządzania Wyższej Szkoły Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych (Katowice 2011-2015), obecnie prowadzi także zajęcia na Wydziale Humanistycznym Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (2012-2019).

Po uzyskaniu stopnia doktora Pan Tomasz Bielak opublikował 53 prace naukowe notowane i dostępne w bazie „Expertus”. Dorobek ten obejmuje artykuły drukowane w

czasopismach humanistycznych i kulturoznawczych, redakcje numerów monograficznych czasopism, redakcję i współautorstwo monografii zbiorowych, współredagowanie antologii przekładów, a wreszcie monografie autorskie opublikowane przez oficyny dwóch wyższych uczelni –Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej i Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy.

Nawet tak pobieżne zestawienie dorobku przedłożonego przez Kandydata wskazuje, że ocenie podlega nie tylko dorobek stosunkowo obszerny, ale i budzący zaufanie co do swej jakości naukowej.

2. Charakterystyka i ocena osiągnięcia naukowego wskazanego przez Kandydata do stopnia.

Wskazane przez Habilitanta dla potrzeb podjętej procedury kwalifikacyjnej osiągnięcie naukowe stanowi monografia „Patchwork. Kulturowa cyrkulacja obiektów medialnych” (Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej: Bielsko-Biała 2018, ss. 356).

By przybliżyć czytelnikowi zjawiska medialne zaawansowanej cyfryzacji sięga Pan doktor Tomasz Bielak po metaforę, a raczej metafory epistemologiczne –patchworku, nici tworzących układy płaszczyzn matematycznie niegładkich, splotów i haftów zdolnych rodzić różnaitość i różnię przestrzeni. Koncept tkania rzeczywistości wyłożony przez GillesaDeleuza i FélixGuattariego w tomie *Tysiąc plateau* w założeniu dopełnić miał filozoficznej diagnozy poznania w modelu schizofrenicznym, tj. sytuacji w jakiej stawia człowieka późny kapitalizm. Epoka ponowoczesna wydała nadmiar i permanentną transformację rzeczywistości. Ufundowała stan ciągłej zmienności otoczenia i jego materii. Ta choć sama montowana jest z wielu zmiennych materii, to w trakcie transformacji zyskuje uniwersalność, buduje i rozpada się na kolejne obiekty. Procesy obejmujące materię (zewnątrze), warstwy, strategie, linie ujścia materii (czytaj: jej różnicowanie w nową jakość, fałd) budują układ, w którym powstają (re)prezentacje. Tworzywa, narzędzia, projekty i interpretacje są współrzednymi obiektami, z których tkany jest świat. Pomimo właściwego im braku jednorodności ontycznej i ontologicznej, każda lektura równoprawnie może spoić je ze sobą techniką patchworku w kolejny obiekt. Dlatego też jednako domagają się one opisu swego powtarzania, rozpraszania, formowania i swojej performaty w polu rzeczywistości, gdzie wyłaniają się na prawach zjawisk różnych (różnicujących się), choć nieautonomicznych. Właściwa im otwartość pozwala zaś wiązać je w nowe stany, obiekty tejsze rzeczywistości (materii). Jej różnaitość powstaje dzięki aktywności podmiotu. W

kolejnych aktach subiektywizowania rzeczywistości, by zyskać jej sens, musi on współcześnie, niczym schizofrenik, korzystać z wielu niejednorodnych i niejednokładnych matryc poznawczych, oscylować między oglądem w trybie *etic* i *emic*..

Powyższy inspirowany myślą Michela Foucault'a diagram artykulacji obiektów (porządków, serii, konstelacji) nie interesuje Habilitanta ani na przywołanym poziomie filozofii, ani na poziomie sporów teoretycznych. Najistotniejszy pozostaje ruch obiektów medialnych w ich otoczeniu społecznym i kulturowym. Patchwork służy zatem Autorowi monografii nie tyle, lub nie tylko, do porządkowania bogactwa form wytwarzanych przy udziale techniki i opisu ich potencjału performatywnego, ile do refleksji nad szczególnie zajmującymi Jego uwagę naukową mechanizmami odbioru. Idzie mu o kulturową empirię –o życie z mediami „elektronicznymi, społecznościowymi, tradycyjnymi” w horyzoncie dopełniającej się za sprawą technologii cyfrowych zmiany kulturowej. Idzie o schizofrenię, czytaj: mnożenie perspektyw interpretacji jako model kompetencji uczestnika współczesnych procesów wymiany komunikacyjnej. Idzie o technikę patchworku jako strategię lektury, która pozwala odbiorcy na „rodzaj zbieractwa i łączenie pozornie rozdzielnych, przypadkowych elementów (...) tak, by tworzyły one nową, logiczną i rozpoznawalną całość” (Autoreferat, s. 3). Idzie na koniec o badanie odbiorcy i dokonywanych przez niego interpretacji jako wymiar, a ściślej typ współczesnych obiektów medialnych, a także o ich mobilność.

W dobie zaawansowanej cyfryzacji, jak ujmują współczesność kulturoznawcy czy w czasach (post)mediów jak woła teoretycy mediów, metafora patchworku udźwignąć musi znacznie większą liczbę zjawisk niż patchworkowa lektura narracji typowa dla kina 3.0. czy lektura telewizji klejona w dobie pilota indywidualnie przez odbiorcę z fragmentów programów poddawanych przez niego (de)konstrukcji w aktach szeroko pojętej wędrówki po kanałach emisyjnych (switchingu). Dlatego też monografia Pana Tomasza Bielaka przywołuje fenomeny tak symptomatyczne dla stanu dzisiejszej mediasfery, jak: książka-aplikacja *Alice for the Ipad* (wariant klasycznej książki Lewisa Carrolla na urządzenia medialne) i książka-gra *Wonderbook, Bellepoque* –serial kostiumowy polskiej stacji TVN, rodzima edycja czasopisma *Vogue*, media polskiego antyklerykalizmu (m.in. serwis internetowy ASZ Dziennik Rafała Madajczaka w ramach platformy O₂, portal *Sztuczne fiołki* zakotwiczony w przestrzeni *Facebooka*), blog modowy MLE Katarzyny Tusk (jej butik i marka *Make Life Easier*) oraz teksty, komentarze, blogi opozycyjne (*Make Life Harder* Lucjana i Macieja, *Polska szkoła dizajnu PSD* Gazdy alias inżyniera Karwowskiego) i okalające je działania społeczne Sylwestra Wardęgi (s. 192), instytucjonalizacja i monetyzacja Internetu, a także medializacja polskiego Himalaizmu i jej narracje (jako konstrukt komunikacyjny), opowieści

o sobie w formacie *selfie* i praktyki *selficznerealizowane* w ramach *Instagramu*, *Snapchata* *etc.*, a wreszcie tryby doświadczania fotografii przy udziale technologii rozszerzonego widzenia. Każde z omawianych zjawisk i każda z form –traktowane jako obiekt medialny– stają się w książce Pana Doktora Bielaka punktem wyjścia do wnikliwych analiz ich funkcjonowania i synergii (konwergencji, ergotyczności, tekstury 3.0) w obiegu międzymedialnym, kontekście społecznym i kulturze.

W monografii *Patchwork...* to przedmiot analizy decyduje o wyborze narzędzi badawczych. I słusznie. Konsekwencją pozostaje wielość wykorzystywanych przez Autora pojęć i klasyfikacji teoretycznych, a także wielość i konkurencyjność perspektyw metodologicznych –„widoczna, zamierzona, celowa”– deklarowana przez Autora pod parasolem interdyscyplinarizmu.

I tak, oglądowi form komunikacyjnych wyłaniających się z mariażu książki i technologii numerycznych służy ergodyczność zakładająca, że „każdy system zawiera w sobie pętlę informacyjnego sprzężenia zwrotnego” (Espen Aarseth 2014, s. 12). Dośrodkowa krzywa określa otwartość/ spójność tekstu i daje czytelnikowi możliwość decyzji w zakresie konfiguracji elementów strukturalnych książki. Oznacza to wielość równoległych wersji tekstu uzyskiwanych w kolejnych podejściach lekturowych, a co za tym idzie możliwych i równoprawnych wersji opowiadanej historii (równoprawnych obiektów). Służąca na ogół charakterystyce gier wideo „otwarta piaskownica” rozumiana jako otwarty świat ramowany horyzontem opowieści pozostaje właściwością zarówno literatury organicznej, jak i nieorganicznej, w tym cyfrowej. Analizy, jakim poddaje Habilitant w perspektywie ergotyczności cyberteksty *Alice for the Ipad*, *Wonderbook*, *Elektrobibliotekę* przynoszą kilka istotnych ustaleń. Najpierw wskazują na książkę w roli medium domykającego swą tradycyjną formułę, by w efekcie na tle historii opisać fenomeny książki-aplikacji i książki-gry. Potem wskazują moment graniczny książki, różnicowanie z niej kolejnych form komunikacyjnych, ich współlistnienie i logikę krótkiej diachronii, której akceleratorem pozostaje cyfryzacja. A wreszcie, lokują czytelnika monografii w centrum podjętej przez jej Autora problematyki (tj. zachowań odbiorców współczesnej zdominowanej przez przekazniki cyfrowe mediasfery). Czytaj: w porządku interpretacji, która artykułuje obiekty medialne, wprawia je w ruch i przesądza o ich cyrkulacji krojonej aktualnymi możliwościami technologii. Wyczyn to nie lada.

Czytelnik książki Pana Doktora Bielaka otrzymuje naoczne egzemplum patchworkowego szycia rzeczywistości w postaci opisu działania aplikacji inspirowanej carolowską *Alicją w krainie czarów*, gry aktywującej w praktyce strategię włączania

„odbiorcy” w świat opowieści wpisane potencjalnie w książkę tradycyjną. Autor zaś zyskuje opis interaktywności -stanu otwarcia formy medialnej, który w następnych projektach będzie podlegał dalszym performansom w zakresie mobilności (post-konwergencji mocy oddziaływania) *alias* cyrkulacji w tekstach i kontekstach społecznych i kulturowych. Zgodnie z przyjętym trybem wywodu rozdział poświęcony kostiumowemu serialowi *Belle époque* zostaje poddany badaniu w perspektywie telewizji jakościowej, polskiego wcielenia *quality television*, lecz opisany jako intertekstualny konstrukt złożony z centralnej bimedialnej formy telewizyjnej, scenariusza, powieści, tekstów recenzji, danych dotyczących oglądalności. Analizy wyłoniły problem praktyk kulturowych i towarzyszących im mechanizmów immersyjnych. Podobnie niczym otwarcie mediów na *demos* (głosowanie publiczności) i medialna widzialność zwykłych ludzi (zwrot demotyczny) dziś możliwość immersji i jej schematy wydają się być zasadniczym oczekiwaniem również polskiego telewidza. Telewidza, a tym samym nieodzownym wymiarem telewizji angażującej, która zgodnie z drugą ekonomiką medium Johna Fiske’a czyni swym faktycznym kapitałem-produktem target konsumencki (i nabywczy) wierny następnym realizacjom stacji i podlegający rewitalizacji poprzez rekrutowanie kolejnych sprofilowanych wedle niego odbiorców. W świetle społecznych i kulturowych schematów angażujących polska edycja czasopisma *Vogue* w ujęciu Pana Tomasza Bielaka zostaje odczytana jako konstrukt ideologiczny –opowieść nostalgiczna skierowana do pokolenia czterdziestolatków pamiętających trudy metamorfozy i narodziny rodzimego kapitalizmu. Matryce immersyjne czytane jako treści kulturowe i społeczne koncentrują uwagę pozostałych części pracy wokół cyrkulacji: form internetowych i tekstów je okalających na prawach kłacza (lub policentrycznego uniwersum), zjawisk wydłużonego widzenia, poszerzonej przestrzeni (m.in. Lwa Manovicha), nowego obrazowania i nowej rzeczowości, technik siebie np. „autobiografii” realizowanej w porządku *sefie*, profili instagramowych... Słowem, omniwizji (widzenia i bycia widzianym), która każe za Mierzoffem pytać *Jak zobaczyć świat?* spoza cyberwizualnych opowieści.

Nie chodzi mi w tym miejscu o punktowanie w ślad za monografią i autoreferatem Habilitanta kluczowych ustaleń służących diagnozie limesy, a wraz z nią zachowań odbiorczych inicjowanych uczestnictwem w sytuacjach komunikacyjnych (dominowanych przez współlistnienie mediów różnych generacji i realizowanych w horyzoncie zaawansowanej cyfryzacji). Poprzedni akapit recenzji służy odsłonięciu przyjętej przez Autora logiki prowadzenia wywodu. Jest ona istotna, ponieważ decyduje o dramaturgii przedłożonej do oceny książki. Dyktuję wybór analizowanych zjawisk i kolejność ich

omawiania, a w konsekwencji tryb konstruowania obiektów, które wyłaniają się z form medialnych jako efekt ich użytkowania w różnych kontekstach społecznych i kulturowych (tj. ich powtarzania, rozkładania, formowania, różnicowania) – efekt ich cyrkulacji.

Jak zawsze i należy i trzeba dyskutować z interesującymi ujęciami współczesności. Można więc pytać o ergotyczność i zasadność używania dla potrzeb analizy (*Alice for the Ipad*, *Wonderbook*, *Elektrobibliotekę*) pojęcia ukutego przez Espena Aarseth'a w miejsce interaktywności wdrożonej do teorii przez Granta Travinor'a. Można też szukać motywacji Habilitanta, by w heurystykach inicjowanych serią TVN *Bellepoque* i polskim *Vogue* czy zjawiskami związanymi z blogiem (Katarzyny Tusk, blogiem *Sztuczne fiołki*) rezygnować z pojęcia intertekstualności medialnej (choćby w definicji Ivana Askwith'a) i procesualnych ujęć (post)konwergencji wraz z towarzyszącymi im pojęciami (konwergencji oddolnej i odgórną, konwergencji i koherencji narracyjnej, tekstów i lektury 3.0, konwergencji zawartości, konstelacji platform, synergii narracji itp.). Poniechane propozycje teoretyczne dostarczają wszak operacyjnej typologii i nie kłócą się ani z trybem lektury wyznaczonym przez filozoficzny horyzont *Milne plateau* ani z epistemologią Deleuze'a i Guatariego ani z koncepcją fortunności lektury Jacques'a Derridy. Myślę, że interpretacja wychodząca od przedmiotu badawczego (np. książki-aplikacji, książki-gry), a nie od metody winna wskazać te jego wymiary i aspekty, które przemawiają za definiowaniem go jako przykładu literatury ergotycznej – chociażby przy użyciu pojęcia „pętli informacyjnego sprzężenia zwrotnego” (przywołanego przeze mnie powyżej w postaci cytatu z klasycznej pozycji E. Aarseth'a, *Cybertekst. Spojrzenia na literaturę ergotyczną*). Rozumiem, że tendencyjny eklektyzm metodologiczny i powierzchniowa aplikacja metody wynika z założonej optyki tj. opisu obiektu medialnego w działaniu.

Czy jednakże nie warto z uwagi na czytelnika monografii choćby w formule odwołania pod tekstem wyłożyć autorskich preferencji w zakresie narzędzi badawczych? Czy frapująco szkicowane konstrukty ideologiczne o rodzimym kapitalizmie i himalaizmie nie stałyby się wyraźniejsze, gdyby deklarowana metoda oglądu została przybliżona w przypisie na poziomie pojęć szczegółowych? Może też autoetnografia ewokatywna ujawniłaby na użytek czytelnika sposób przechodzenia przez Pana Doktora Bielaka między planami *ethno* i *auto*, *emici etic* w prowadzonych przez Niego analizach narracji pokoleniowej i serialu? W przypadku tej metody rzecz jednakowoż polega na otwarciu – za sprawą opisu zjawiska – dialogu i wywołaniu reakcji emocjonalnej, sprzężenia we wspólnym doświadczeniu badacza, badanych i czytelników badawczej interpretacji. Może także analiza funkcjonalna dyskursu zyskałaby uzasadnienie swego wykorzystania w roli narzędzia interpretacji zjawisk np.

pokoleniowej opowieści *Vogue*, gdyby w odnośniku została wzbogacona o źródłowe dla niej rozróżnienia. Idzie choćby o *struktury wiedzy* i *struktury dyskursu* czy istotne już w pracach Bronisława Malinowskiego relacje wiążące *kontekst kulturowy* (w którym dyskurs funkcjonuje) i *kontekst sytuacji* (w której dyskurs jest aktualizowany i w której zyskuje tzw. ocenę czyli zestaw znaczeń interpersonalnych negocjowanych w interakcji na bazie postawy, zaangażowania, stopniowania; J.R. Martin i D. Rose)? Może za sprawą przypisu czytelniejsza byłaby również sama decyzja Autora o aplikacji analizy funkcjonalnej dyskursu dla badania obiektów bimedialnych, a nie szczególnie zajętej relacjami słowa i obrazu krytycznej analizy dyskursów multimodalnych Ricka Iedema? Może w miejsce etykietalnie znów deklarowanej interdyscyplinarności warto było wyjaśnić czytelnikowi różnicę wykładni *oglądu socjologicznego* i *oglądu* (etnograficznego, etnologicznego) *antropologicznego* zjawisk, płynące z każdego z ujęć zyski badawcze i potrzebę ich aplikacji do analizy konkretnych obiektów? (*społeczeństwo* -wspólnota -*kultura*, podobnie niczym *kultura popularna* i *masowa* nie są wszak synonimami, jak mogłoby się wydawać po lekturze książki Habilitanta).

Sumując, sądzę, że dzięki uściśleniom terminów sama monografia autorstwa Pana Doktora Bielaka zyskałaby nie tyle na ilości przypisów, ile na precyzji naukowej argumentacji.

Ekologiczne podejście do czytelnika przydałoby się również w zakresie językowym. Wyjaśnianie angielskich słów obiegowo już funkcjonujących w slangu medioznawczym i pokoleniowym poszerzyłoby grono odbiorcze *Patchwork'u*... o osoby zainteresowane problematyką współczesnej kultury, tym bardziej, że praca posiada wyraźne walory popularyzatorskie. Tyle tytułem interpretacji w działaniu, odbarczonej na chwilę z rygoru kwalifikacyjnej aksjologii.

Pan Doktor Tomasz Bielak przedłożył w postępowaniu awansowym do stopnia doktora habilitowanego monografię złożoną po części z publikowanych wcześniej tekstów, lecz odpowiadającą na potrzeby środowiska naukowego i ważką dla potrzeb edukacji. Podnosi ona problematykę odbiorcy i dokonywanej przez niego lektury na planie praktyk i form medialnych, które dominują coraz wyraźniej współczesność. Łagodzi niedosyt opracowań zajętych badaniem kulturowej empirii i stanowi ważne dopełnienie polskich badań nad kulturą i mediami. Obok barwnej, napisanej nie tylko z niewątpliwym znanstwem, ale i językowym kunsztem książki nie powinni przejść obojętnie ani kulturoznawcy ani badacze mediów ani czytelnicy zainteresowani problemami szeroko rozumianej humanistyki.

3. Charakterystyka i ocena innych osiągnięć Habilitanta

Zgodnie ze Spisem Publikacji „Expertus” w dorobku naukowym Habilitanta po uzyskaniu stopnia doktora znalazły się 53 pozycje, w tym: 3 monografie autorskie. Obok nich wyszczególniono również w ogólnej liczbie prac wydanych: 3 monografie wieloautorskie i 3 numery monograficzne periodyków branżowych, a także 1 antologię tematyczną złożoną z polskich przekładów artykułów anglojęzycznych – Pan Tomasz Bielak brał udział w opracowaniu wymienionych pozycji i był ich współredaktorem. Reszta rekordów zamieszczonych w bazie „Expertus” tj. 43 odsyła do rozdziałów w pracach zbiorowych oraz artykułów opublikowanych w wysokopunktowanych czasopismach promujących badania nad kulturą, w tym nad problematyką odbioru w dobie cyfryzacji, która wyznacza trzon zainteresowań Habilitanta. Wśród podanych na liście adresów bibliograficznych znalazły się: „Kultura Współczesna”, „Kultura Popularna”, „Świat i Słowo”, „Media i społeczeństwo” oraz periodyki tak poczytne w krajowym środowisku naukowym jak „Anthropos?”, „Zeszyty Artystyczne UAM” czy „Konteksty Pedagogiczne”.

Doktor Tomasz Bielak figuruje na liście stałych współpracowników i autorów publikujących w cieszących się uznaniem czasopism profesjonalnych i wydawnictw akademickich. Referencje powyższe wzmagają zaufanie do dorobku naukowego Habilitanta. Obrazu Jego aktywności dopełniają w sposób istotny projekty badawcze, w jakich uczestniczył (m.in. *Dydaktyka i Praktyka Kluczem Do Przyszłości*, 2014) i jakimi kierował (opracowanie antologii tekstów *Zmierzch telewizji. Przemiany medium. Antologia*; Warszawa 2011; *Kulturotwórcze praktyki w Internecie*) oraz inicjatywy założycielskie i praca w redakcjach czasopism „Świat i słowo” i „Media i społeczeństwo”. Jego inicjatywy naukowe obejmują również prowadzenie serii wydawniczej *Komunikacja i język* (od 2018 r.), konferencje naukowe, w których uczestniczył w roli referenta i które organizował, a także liczne przedsięwzięcia popularyzatorskie i dydaktyczne (wśród nich wykłady dla studentów slawistyki Uniwersytetu w Sofii, w Płowdinie, Lublanie).

Lektura przedłożonych artykułów, monografii autorskich, opracowań choć nieco zaskakuje brakiem publikacji w zagranicznych ośrodkach naukowych, potwierdza wartość merytoryczną znajdujących w nich odbicie badań naukowych Pana Doktora Bielaka. Obok taktyk odbiorczych oraz strategii nadawczych mediów (w tym literatury: *Proza Macieja Słomczyńskiego Joe Alexa*, Katowice 2008), ich subwersji do rejestru zainteresowań Habilitanta pozwala ona włączyć: kultury i przestrzenie oporu, nowe obrazowanie i *design* komunikacji, obszary badań nad mediami w Polsce (*Media.pl. Badania nad mediami w Polsce*, Kraków 2016). Publikacje Kandydata należą do prac nie tylko obecnych w przestrzeni polskiego kulturoznawstwa, ale i cytowanych (19 cytacji wg rejestru *Google Scholar*).

Dorobek Pana Tomasza Bielaka jest rozpoznawalny i od lat pozostaje zarzewiem dyskusji naukowych.

4. Konkluzja

Kontakt z pracami Pana Doktora Tomasza Bielaka niesie zarówno istotne inspiracje badawcze, jak i przyjemność lektury. Uderza stały rozwój Habilitanta w zakresie doskonalenia warsztatu badawczego służącego opisowi współczesnych zjawisk medialnych i ich dynamiki. Konsekwencja, dojrzałość, otwartość poznawcza wraz z przedłożonym dorobkiem, ze szczególnym uwzględnieniem monografii *Patchwork. Cyrkulacja obiektów medialnych*. (która spełnia ustawowe wymogi procedury kwalifikacyjnej określone w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięcia wskazanego przezkandydata ubiegającego się o nadanie stopnia, Dz. U. RP. Nr 196, poz. 1165) stanowią kompletną rekomendację do uzyskania stopnia doktora habilitowanego.

Wyłożone tytułem oceny dorobku i w zgodzie z literą przywołanej ustawy względy, kazały mi z pełnym przekonaniem wnioskować o dopuszczenie Pana Tomasza Bielaka do kolejnych etapów procedury kwalifikacyjnej nadania stopnia Doktora Habilitowanego Nauk Humanistycznych w dyscyplinie Nauk o Kulturze i Religii.

Z poważaniem


Karina Banaszkiewicz

